

W poszukiwaniu niższych kosztów gospodarki śmieciowej

Napisano dnia: 2023-05-09 16:03:39



ZŁOTY STOK (inf. wł.). Przez długie lata system gospodarki odpadami na terenie miasta i gminy był bardzo dobrze ułożony. Między innymi można tak sądzić po tym, że do roku 2013 prawie nie było skarg od mieszkańców i podmiotów do niego wliczonych. Ale gdy w życie zaczęto wprowadzać nowe regulacje prawne związane z segregacją śmieci, pojawiły się kłopoty.

*- Mieliliśmy w systemie gospodarstwa domowe, wspólnoty mieszkaniowe, instytucje, zakłady pracy, w tym sklepy i lokale gastronomiczne. Ale kiedy ustawodawca "zepsuł" obowiązujące przepisy, określając maksymalne stawki, jakie mogą być pobierane za odbiór odpadów, musieliśmy wyłączyć z systemu gminnego nieruchomości niezamieszkałe. Gdybyśmy tego nie zrobili, to mieszkańcy ponosiliby koszty za takie nieruchomości - mówi burmistrzynie **Grażyna Orczyk**. - Spółka zajmująca się świadczeniem usługi w tym zakresie, co prawda mogła zawrzeć umowy z właścicielami takich posiadłości i ustalić stawki rekompensujące wywóz odpadów, ale nie wszyscy tym byli zainteresowani. Z biegiem czasu udało się nam - powiedzmy - naprawić system lokalny gospodarki śmieciowej, który na powrót okazał się ekonomiczny i bilansujący. Tak trwa to do tej pory...*

Następstwem uporządkowania tej ważnej sprawy jest to, że już trzeci rok z rzędu utrzymuje się tę samą stawkę opłaty za usługę wywozu odpadów. Analiza wydatków poniesionych na system w minionych miesiącach oraz wpływów należności od osób prawnych i fizycznych okaże się istotna dla określenia wysokości dalszej stawki.

- Niestety, ale ilość odpadów cały czas rośnie. Stąd jeszcze większy nacisk kładziemy na konieczność ich segregowania, mimo że odbiorca tych frakcji na Opolszczyźnie nie chce od nas odbierać wszystkich. Tłumaczy, że ubywa zakładów przetwórczych. Tym bardziej musimy się starać, aby odpady były jeszcze lepiej wyselekcjonowane. Jeżeli nie osiągniemy w danym roku wskaźników narzuconych odgórnie, to płacimy kary. Odwołaliśmy się od tych, które na gminę nałożono za lata 2016 - 2018 - podkreśla rozmówczyni DKL24.PL.

Władze samorządowe powróciły do systemu segregowania śmieci w miejscu ich wytworzenia, odchodząc tym samym od tzw. gniazd. Z nimi były same kłopoty, gdyż stawały się zbiorowiskiem wszystkiego, co było zbędne. Ta sytuacja wiązała się z ponoszeniem dodatkowych nakładów. Dlatego wprowadzono system oparty na workach i pojemnikach, które zapewnia spółka "Koma".

(bwb)